



fot. Jan Zych

Natura betonu – siedzisko

Beton daje projektantom – architektom i rzeźbiarzom – nieskończoną możliwość kreacji. Pozwala na powrót do indywidualności produktu przemysłowego, na osiągnięcie oryginalnych jednorazowych form. W Polsce to nadal niestety niedoceniany materiał, chociaż ma już swoją grupę entuzjastów.

cepcji, rozrysowania projektu, zrobienia glinianego modelu, aż po budowę szalunków i betonowanie, a następnie rozdeszkowanie form – mieli zaledwie pięć dni. Obok walorów artystycznych i estetycznych musieli uwzględnić specyfikę tworzywa – betonu, a w szczególności możliwość faktycznej realizacji projektu. Swoje pomysły konsultowali więc z opiekunami merytorycznymi i technologami w zakresie właściwości i zastosowania betonu. Na miejscu do dyspozycji była też ekipa doświadczonych pracowników budowlanych; ich praktyczne umiejętności stosowania betonu okazały nie do przecenienia.

Dla większości uczestników udział w warsztatach to pierwsza w życiu próba projektowania w betonie



fot. Michał Braszczyski

Cel warsztatów zorganizowanych w ramach kampanii promocyjnej Polski Cement dla studentów wydziałów architektury i rzeźby, które odbyły się w dniach 11-16 września 2006 roku był jeden: popularyzacja materiału betonowego wśród młodych projektantów. Poznanie technologii betonu miał ułatwić stworzony przez autorów warsztatów temat „Natura betonu – siedzisko”. – Zmierzcie się z tym materiałem, odkryjcie jego wartość – zachęcał młodych architektów Jan Deja, prezes Polskiego Cementu, podczas otwarcia warsztatów. – I pokażcie nam, technokratom, artystyczny potencjał betonu.

Uczestnicy warsztatów spotykali się codziennie w pracowniach rzeźby krakowskiej ASP. Pracowali w kilkuosobowych zespołach lub indywidualnie. Każdy miał do dyspozycji ćwierć metra sześciennego betonu. Na cały proces twórczy – poczynwszy od omówienia kon-

fot. Jan Zych



fot. Michał Braszczyski



i często jedyna, jak dotąd, możliwość wykonania projektu od razu w rzeczywistym tworzywie, zobaczenia wyniku swojej pracy, konfrontacji wyobrażenia z końcowym efektem. Szczególnie ważną lekcją okazało się także sugerowane w temacie warsztatów doświadczenie natury betonu. Młodzi projektanci przekonali się, że beton architektoniczny to jedynie ich koncepcja i wola kształtowania tego materiału.

Pomysłodawcom tematu warsztatów „Natura betonu – siedzisko” nie chodziło bynajmniej o pozyskanie projektów mebli lub innych funkcjonalnych obiektów przestrzennych. Dla ich uczestników temat miał być jedynie pretekstem do poszukiwania ciekawych form możliwych do tworzenia w betonie. Naczelną funkcją wcale nie była użyteczność, raczej – symbolika i eksperyment z materiałem. Inspiracje też były bardzo różne – począwszy od kamiennych płyt w starożytnych greckich teatrach, poprzez odniesienia do natury – do sylwetki ptaka czy do odpoczywającej postaci ludzkiej. Okazało się, że siedziskiem może być przekształcona figura geometryczna, czy też miękka, abstrakcyjna forma.

– Wydaje się, że przyjęty przez organizatorów i prowadzących sposób myślenia o betonie – począwszy od idei-szkicu, a kończąc na rozszalowanym betonowym artefakcie – stał się najlepszym sposobem na ukazanie tej specyficznej technologii – podsumował warsztaty dr Marcin Harciarek. – W ciągu sześciu dni



fol. Jan Zych

– Spotkanie studentów architektury i rzeźby to bardzo ciekawe doświadczenie – mówił profesor Kozłowski, oceniając projekty - Widać różnice w ich podejściu do formy, co pewnie wynika z przyzwyczajenia, z tego, czego się uczą na studiach. Można to wyrazić w prosty sposób: architekci myślą geometrycznie, a rzeźbiarze traktują formę o wiele swobodniej – ich prace są bardziej organiczne, abstrakcyjne, miękkie. Natomiast zaskakujące jest, że i jedne formy i drugie znakomicie nadają się do wykonania w materiale betonowym

studenci zmierzali się nie tylko z samym tematem siedziska, lecz również z pełnym zakresem problematyki tworzenia w betonie. To tutaj należało określić nie tylko, co zostanie stworzone, lecz również jakich błędów należałoby uniknąć, tak aby myśl twórczą zamienić w rzecz gotową do oglądania.

Małgorzata Czyńska



fol. Michał Braszczynski



fol. Michał Braszczynski

Gotowe prace prezentowane w Wiśle

Uczestnicy, opiekunowie i organizatorzy warsztatów



fol. Jan Zych